

Bezpieczeństwo międzynarodowe i system euroatlantycki w niemieckiej polityce przed wyborami do Bundestagu w 2013 roku

Krzysztof Garczewski

5.1. Wprowadzenie

Kwestie związane z bezpieczeństwem międzynarodowym stanowią istotny element niemieckiej polityki zagranicznej. Celem autora jest próba odpowiedzi na pytanie o rolę tej problematyki oraz systemu euroatlantyckiego w polityce Republiki Federalnej Niemiec przed wyborami do Bundestagu w 2013 roku. Tekst został oparty na analizie programów wyborczych czołowych niemieckich partii politycznych. Skoncentrowano się na opiniach ugrupowań mających wówczas przedstawicieli w Bundestagu, a więc tworzących w latach 2009–2013 koalicję rządową na szczeblu federalnym CDU/CSU i FDP, największej wówczas partii opozycyjnej SPD, jak również Sojuszu 90 / Zielonych oraz Partii Lewicy. Przedstawiono także stanowiska innych wybranych ugrupowań politycznych – liberalnej Partii Piratów, jak i skrajnie prawicowej NPD. Ponadto opisano wybrane działania niemieckich polityków związane z problematyką bezpieczeństwa międzynarodowego w okresie przedwyborczym.

5.2. Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna / Unia Chrześcijańsko-Społeczna

Niemieccy chadecy w programie wyborczym, przyjętym pod koniec czerwca 2013 roku, widzą potrzebę wzmocnienia partnerstwa transatlantyckiego¹. W tym dokumencie przedstawiciele CDU i CSU uznali Stany Zjednoczone za „najważniejszego przyjaciela i partnera Niemiec spoza Europy” (*Die USA sind der wichtigste Freund und Partner Deutschlands außerhalb Europas*)². Chadecy stwierdzili też, że przyjacielskie relacje łączące oba narody stanowią dla nich „filar międzynarodowej współpracy”³. Jednocześnie widzą oni szansę dalszego wzmocnienia tej współpracy, która ich zdaniem przyczyni się do jeszcze większego rozwoju oraz do stworzenia nowych miejsc pracy „po obu stronach Atlantyku”. Politycy obu ugrupowań odnieśli się też w tym miejscu do planów utworzenia strefy wolnego handlu między UE i USA, która według ich opinii umożliwi realizację wyżej wymienionych celów⁴.

Pobodnie jak we wcześniejszych programach⁵ chadecy i w tym dokumencie przekonywali o kluczowej roli Sojuszu Północnoatlantyckiego w rozwiązywaniu współczesnych problemów bezpieczeństwa międzynarodowego. Zapewniali równocześnie o swoim wsparciu dla nowej koncepcji NATO. Zwracali uwagę, że główna aktywność NATO we współczesnym świecie jest skoncentrowana na udziale w operacjach wojskowych, służących „zapewnieniu pokoju, wolności oraz stabilności”. Jednak ich zdaniem mimo tych zadań oraz mimo zakończenia zimnowojennego podziału nadal zasadniczym obowiązkiem tej organizacji pozostaje kolektywna obrona jej członków⁶. Chadecy opowiedzieli się także za pozostawieniem otwartych drzwi dla nowych członków NATO. Przy czym według nich do Sojuszu powinny przystępować tylko te państwa, które będą dzieliły te same wartości co NATO oraz poszczególni członkowie tej organizacji. Ewentualne przystąpienie nowego kraju do NATO musiałoby też ich zdaniem przyczynić się do „zwiększenia bezpieczeństwa wszystkich państw członkowskich”⁷.

¹ Ze względu na wiele pojawiających się w programie obietnic socjalnych przyjęcie tego dokumentu spotkało się z krytyką innych czołowych niemieckich partii politycznych. Zob. B.T. Wieliński, *Merkel chce kupić Niemców*, „Gazeta Wyborcza”, 25 czerwca 2013, s. 10.

² *Gemeinsam erfolgreich für Deutschland. Regierungsprogramm 2013–2017. CDU/CSU*, http://www.cdu.de/sites/default/files/media/dokumente/cdu_regierungsprogramm_2013-2017.pdf, s. 119 [dostęp 30 czerwca 2013].

³ Tamże, s. 119–120.

⁴ Tamże, s. 120.

⁵ Zob. *Wir haben die Kraft. Gemeinsam für unser Land. Regierungsprogramm 2009–2013. Verabschiedet in einer gemeinsamen Sitzung des Bundesvorstands der CDU und des Parteivorstandes der CSU*, Berlin, 28 Juni 2009, CDU-Bundesgeschäftsstelle, Konrad-Adenauer-Haus, Berlin 2009, s. 84.

⁶ *Gemeinsam erfolgreich für Deutschland...*, s. 120.

⁷ Tamże.

Istotna z punktu widzenia współczesnych stosunków niemiecko-amerykańskich oraz przyszłej współpracy w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego była wizyta w Berlinie Baracka Obamy w czerwcu 2013 roku. Podczas wystąpienia pod Bramą Brandenburską prezydent USA powiedział między innymi: *Ich bin ein Berliner*, nawiązując do historycznej mowy Johna F. Kennedy'ego z 1963 roku⁸. Wizyta amerykańskiej głowy państwa odbyła się jednak w cieniu wydarzeń związanych z ujawnieniem działalności Agencji Bezpieczeństwa Narodowego (NSA) Stanów Zjednoczonych i tzw. programem PRISM⁹. Według informacji przekazanych wówczas przez byłego pracownika NSA Edwarda Snowdena amerykański wywiad miał między innymi prowadzić intensywną działalność wywiadowczą również na terenie Niemiec. Ponadto amerykańskie drony, biorące udział w akcjach przeciwko terrorystom, miały być sterowane z baz wojskowych USA znajdujących się na obszarze RFN¹⁰. Wydarzenia te doprowadziły do ochłodzenia stosunków między Berlinem i Waszyngtonem. Ze względu na bliskie relacje ze stroną amerykańską w trudnej sytuacji znaleźli się niemieccy chadecy. „Afera z NSA zaczęła żyć własnym życiem. Pod koniec września Niemcy będą wybierać Bundestag, a kampania wyborcza na razie rozkręcała się niemrawo – brakowało lejtymotywu. Przeciwnikom Merkel rewelacje Snowdena spadły jak z nieba” – komentował to wydarzenie na początku lipca 2013 roku Bartosz T. Wieliński¹¹. W efekcie problem PRISM stał się jednym z istotnych elementów debaty w trakcie kampanii wyborczej w Niemczech. Głos w tej sprawie zabrała też niemiecka kanclerz. „Jeżeli te informacje by się potwierdziły, wówczas byłaby to poważna sprawa. Podśluch przyjaciół za pomocą pluskiew w naszych ambasadach i przedstawicielstwach UE nie może mieć miejsca. Zimna wojna się skończyła” – przekonywała Angela Merkel w wywiadzie udzielonym wspólnie kilku czołowym europejskim dziennikom w lipcu 2013 roku¹².

Podobnie jak w programie politycznym z 2009 roku CDU i CSU także w dokumencie wyborczym z 2013 roku zapewniały o „szczególnej odpowiedzialności Niemiec wobec państwa Izrael”¹³. Według ich opinii prawo do istnienia oraz zapewnienie bezpieczeństwa temu krajowi nie powinno podlegać dyskusji. Przypominają przy tym, że osiągnięcie stabilizacji w skonfliktowanym rejonie Bliskiego i Środkowego Wschodu leży zarówno w interesie RFN, jak i całej Europy. Chadecy zapewniali jednocześnie, że nadal będą dążyć do

⁸ B.T. Wieliński, *Berlińskie apele Obamy*, „Gazeta Wyborcza”, 20 czerwca 2013, s. 10.

⁹ Tamże.

¹⁰ Tamże.

¹¹ B.T. Wieliński, *Berlin wściekły na podśluchy*, „Gazeta Wyborcza”, 2 lipca 2013, s. 10.

¹² *Aby nie przepadł dobrobyt*, rozmowa z A. Merkel, „Gazeta Wyborcza”, 3 lipca 2013, s. 16. Wywiad przeprowadzony był dla następujących gazet: „Le Monde”, „The Guardian”, „Süddeutsche Zeitung”, „La Stampa”, „El País”, „Gazeta Wyborcza”.

¹³ *Gemeinsam erfolgreich für Deutschland...*, s. 120.

istnienia zarówno Izraela, jak i państwa palestyńskiego (*Zwei-Staaten-Lösung*)¹⁴. Chcieliby również wzmocnić współpracę z Federacją Rosyjską w zakresie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa¹⁵. Widzą ponadto konieczność współpracy w tym zakresie z tzw. państwami wschodzącymi (*aufstrebende Schwellenländer*), do których zaliczyli między innymi Brazylię, Chiny, Indie, Meksyk, Nigerię oraz RPA. Według nich istotną rolę w tej materii odgrywają obok państw należących do grupy G20 również inne pozaeuropejskie regionalne organizacje międzynarodowe, jak ASEAN czy MERCOSUR. Niemieccy chadecy zauważają, że przy rosnącej roli, jaką odgrywają te państwa oraz organizacje w światowej polityce i gospodarce, wiele istotnych problemów, zarówno z zakresu polityki bezpieczeństwa, ale także ochrony środowiska, zwalczania biedy czy ekonomii, może być rozwiązywanych tylko we współpracy z tymi uczestnikami stosunków międzynarodowych¹⁶. Tak jak we wcześniejszych dokumentach, CDU i CSU opowiadają się za reformą Rady Bezpieczeństwa ONZ, która miałaby między innymi umożliwić skuteczniejsze jej działanie na forum międzynarodowym. Niemieccy chadecy nadal wspierali również pomysł utworzenia wspólnego stałego miejsca w RB ONZ dla całej Unii Europejskiej. Przekonują jednocześnie, że do czasu osiągnięcia tego celu Niemcy są gotowe na „przejęcie większej odpowiedzialności” w przypadku otrzymania statusu stałego członka w tym gremium, do czego dążą nieprzerwanie od początku lat 90. XX wieku¹⁷. Politycy CDU i CSU zapewniają jednocześnie, że nadal będą się angażować w akcje służące respektowaniu praw człowieka. Naruszenie praw człowieka we współczesnym świecie określają mianem „zbrodni”, co stanowi według nich „zagrożenie dla pokoju oraz międzynarodowego bezpieczeństwa” (*Menschenrechtsverletzungen sind Verbrechen. Sie bedrohen den Frieden und die internationale Sicherheit*)¹⁸. W efekcie przedstawiciele obu chadeczkich ugrupowań przekonują, że także w przyszłości będą stosować wszelkie środki służące ochronie tych praw¹⁹.

We wspólnym programie politycznym CDU oraz CSU przekonują też o pozytywnej roli, jaką według ich opinii odgrywa Bundeswehra w rozwiązywaniu współczesnych problemów bezpieczeństwa międzynarodowego²⁰. Według chadeczków niemiecka armia stanowi gwarancję bezpieczeństwa nie tylko dla swojego państwa, lecz taką rolę odgrywa również wobec jego sojuszników²¹. Pozytywnie oceniają przy tym projekt reformy Bundeswehry, która ich

¹⁴ Tamże

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże, s. 121.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Zob. *Wir haben die Kraft...*, s. 84.

²¹ *Gemeinsam erfolgreich für Deutschland...*, s. 122.

zdaniem przyczyni się do zwiększenia skuteczności armii w wielu obszarach. Zapewniają przy tym, że Niemcy także w przyszłości będą „niezawodnie” wypełniać swoje obowiązki w zakresie polityki bezpieczeństwa, wynikające z międzynarodowych zobowiązań (*Deutschland wird seine sicherheitspolitischen Aufgaben und Verpflichtungen im internationalen Rahmen auch in Zukunft verlässlich wahrnehmen*)²².

Chadecy przekonują, że ich celem jest dostosowanie Bundeswehry do zmieniających się warunków w obszarze polityki bezpieczeństwa. CDU i CSU planują jednocześnie zakończenie modernizacji niemieckiej armii do 2017 roku. Członkowie obu ugrupowań, mimo pełnego wsparcia dla dalszych reform Bundeswehry, zapewniają jednak, że udział niemieckiej armii w operacjach wojskowych będzie za każdym razem możliwy dopiero w przypadku, „gdy wszystkie niemilitarne środki zostaną wyczerpane” (*Erst wenn alle nicht militärischen Mittel ausgeschöpft sind, können militärische Einsätze der Bundeswehr in Frage kommen*)²³. Ewentualny udział niemieckich żołnierzy w takich akcjach powinien być według nich obwarowany wieloma warunkami. Zdaniem chadeków niemieckie wojsko może być wysyłane na misje jedynie w przypadku zgodności z „ustawą zasadniczą oraz prawami człowieka”. Według przedstawicieli obu partii musiałyby one również „służyć utrzymaniu lub przywracaniu pokoju oraz międzynarodowego bezpieczeństwa”²⁴. W programie wyborczym z 2013 roku chadecy bronią też udziału niemieckich żołnierzy w Afganistanie²⁵. Ich zdaniem dążenia międzynarodowej koalicji do osiągnięcia w tym państwie większego poziomu bezpieczeństwa „przynoszą owoce”. Przypominają jednocześnie, że zakończenie operacji wojskowej w tym państwie planowane jest na przełom 2014 i 2015 roku. Równocześnie zapewniają, że po tym okresie dla Bundeswehry priorytetowe znaczenie będą mieć kwestie związane ze szkoleniem oraz doradzaniem afgańskiej armii²⁶. Chadecy chcą też stworzyć atrakcyjniejsze warunki służby w niemieckim wojsku. Wyrażają też chęć poszerzenia opieki nad żołnierzami powracającymi z zagranicznych misji²⁷. Dla niemieckich chadeków istotne znaczenie we współczesnej międzynarodowej polityce bezpieczeństwa ma też „prewencyjna ochrona przed atakami piratów”, służąca „wzmocnieniu bezpieczeństwa morskiego” (*Der vorbeugende Schutz vor Piratenangriffen und damit die Stärkung der See sicherheit*)²⁸. Opowiadają się także za kontrolą na całym świecie przepływu broni konwencjonalnej. Szczególną wagę przywiązują do działań zapobiegających zdobywaniu przez terrorystów

²² Tamże.

²³ Tamże.

²⁴ Tamże.

²⁵ Podobnie jak w programie na lata 2009–2013. Zob. *Wir haben die Kraft...*, s. 88.

²⁶ *Gemeinsam erfolgreich für Deutschland...*, s. 122.

²⁷ Tamże, s. 123.

²⁸ Tamże, s. 122.

broni masowego rażenia (*Massenvernichtungswaffen*)²⁹. Zapewniają jednocześnie o swoim wsparciu dla każdej „uczciwej i służącej bezpieczeństwu inicjatywy”, która będzie zmierzać do ograniczenia broni atomowej oraz zbrojeń konwencjonalnych³⁰. Ich zdaniem zgoda na „drastyczną redukcję broni atomowej” mogłaby się przysłużyć wzmocnieniu regulacji dotyczących zakazu rozprzestrzeniania broni masowego rażenia oraz powstrzymaniu dążeń poszczególnych państw do uzyskania statusu mocarstw atomowych (*Atomwaffenmächte*). Reprezentanci niemieckiej chadecji chcieliby również doprowadzić do zwiększenia uprawnień kontrolnych Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej³¹.

5.3. Wolna Partia Demokratyczna

Problematyce związanej z międzynarodowym bezpieczeństwem poświęcają również wiele miejsca niemieccy liberałowie. W programie wyborczym z 2013 roku członkowie FDP przekonują o wyższości rozwiązań politycznych nad siłowymi. Opierając się na „kulturze militarnej powściągliwości” (*Wir stehen für Kultur der militärischen Zurückhaltung*), FDP zapewnia, że „liberalna polityka zagraniczna, praw człowieka oraz rozwoju jest polityką pokojową”. Działacze tej partii wyrażają nadzieję, że międzynarodowe inicjatywy dotyczące procesu rozbrojeniowego w dalszym ciągu będą odgrywać istotną rolę zarówno w niemieckiej, jak i w międzynarodowej polityce bezpieczeństwa³². Widzą przy tym potrzebę współpracy na arenie międzynarodowej z nowymi partnerami, zapewniając jednocześnie, że nie ucierpi na tym dotychczasowa współpraca w ramach partnerstwa transatlantyckiego oraz innych sojuszy. Przekonują też, że to właśnie „liberalna polityka zagraniczna” stworzyła podstawy dla „nowych partnerstw”. Odnoszą się tym samym do działalności członka swojej partii, Guida Westerwellego, który w okresie rządów CDU/CSU i FDP w latach 2009–2013 stał na czele niemieckiej dyplomacji. Liberałowie wskazują w tym miejscu na coraz istotniejszą rolę, jaką ich zdaniem odgrywają w partnerskich relacjach z RFN oraz Europą tzw. państwa wschodzące w Ameryce Łacińskiej, Azji i Afryce. Według nich Niemcy nadal będą współpracować z tymi krajami, „ze świadomością wspólnej odpowiedzialności”, w rozwiązywaniu wielu globalnych kwestii dotyczących między innymi terroryzmu, wojen, łamania praw człowieka czy też rozprzestrzeniania broni masowego rażenia. Nawigując do

²⁹ Tamże, s. 124.

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże.

³² *Bürgerprogramm 2013. Damit Deutschland stark bleibt. Nur mit uns*, Programm der Freien Demokratischen Partei zur Bundestagswahl 2013, beschlossen auf dem Bundesparteitag vom 4. bis 5. Mai 2013 in Nürnberg, Online-Ausgabe Stand 27. Juni 2013, Berlin 2013, s. 83, http://www.fdp.de/files/565/B_rgerprogramm_A5_Online-Fassung.pdf [dostęp 10 lipca 2013].

arabskiej wiosny ludów, reprezentanci tej partii zapewniają o swoim poparciu dla zmian zachodzących w Afryce Północnej oraz w świecie arabskim. Celem liberałów ma być w tym przypadku wspieranie wśród tamtejszych społeczeństw zasad demokracji oraz gospodarki rynkowej³³.

Liberałowie przekonują jednocześnie o konieczności dalszego rozwoju współpracy w ramach istniejących już od dłuższego czasu sojuszy, opierając się na „dialogu i partnerstwie”. „Jedynie dialog stwarza zaufanie oraz możliwość pokojowego rozwiązywania konfliktów” – przekonują. W efekcie FDP widzi konieczność „pogłębiania integracji” w ramach Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony UE (WPBiO), zgodnie z zapisami traktatu lizbońskiego. Chce przy tym wzmocnić współpracę w ramach „tradycyjnych powiązań”, czyli przede wszystkim relacji euroatlantyckich. Według opinii tego ugrupowania WPBiO powinna być też zorientowana na europejskich członków RB ONZ³⁴. Członkowie FDP uważają, że w dłuższej perspektywie (*langfristig*) UE „musi” otrzymać status stałego członka w RB ONZ³⁵. W dokumencie FDP dokonała również próby podsumowania aktywności Niemiec na forum RB ONZ w latach 2011–2012 w charakterze niestałego członka³⁶. Dla liberałów bilans tej działalności jest jednoznacznie pozytywny. Świadczyć ma o tym między innymi zaangażowanie Niemiec w zapewnienie ochrony dzieci podczas konfliktów zbrojnych, postawa wobec kryzysów w Syrii oraz Jemenie, powstania w tym okresie Sudanu Południowego, a także sytuacji w Afganistanie. „Wraz z tą bardzo skuteczną pracą pokazaliśmy, że Niemcy są gotowe na przejęcie globalnej odpowiedzialności” – przekonują działacze FDP, odnosząc się pośrednio do aspiracji swojego kraju dotyczących uzyskania stałego członkostwa w RB ONZ, o czym wcześniej wielokrotnie wypowiadał się między innymi Guido Westerwelle jako minister spraw zagranicznych tego państwa³⁷. Zdaniem polityków FDP to właśnie dzięki skutecznej działalności RFN w RB ONZ państwo zostało wybrane przez „światową wspólnotę z wywierającym wrażenie rezultatem” do Rady Praw Człowieka ONZ na lata 2013–2014³⁸. Należy jednak zauważyć, że niektóre niemieckie działania w RB ONZ wywołały też kontrowersje wśród sojuszników RFN. W marcu 2011 roku Niemcy jako niestały członek RB ONZ nie poparły bowiem rezolucji dotyczącej możliwości użycia siły w Libii wobec oddziałów Muammara Kaddafiego. Wstrzymanie się od głosu nie doprowadziło wprawdzie do zablokowania rezolucji³⁹, spotkało

³³ Tamże.

³⁴ Tamże, s. 84.

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże, s. 85.

³⁷ Tamże.

³⁸ Tamże.

³⁹ Oprócz RFN od głosu wstrzymali m.in. reprezentanci Chin i Rosji, którzy jako stali członkowie RB mają prawo weta. Nie było też głosów przeciwnych uchwaleniu rezolucji. Zob.

się jednak z krytyką zarówno wśród części niemieckich polityków, jak i zagranicznych sojuszników RFN – Francji, Wielkiej Brytanii i USA – którzy głosowali za przyjęciem tego dokumentu. Zdaniem Justyny Gotkowskiej sytuacja ta może w przyszłości przeszkodzić RFN w skutecznym staraniu się o uzyskanie stałego miejsca w tym gremium⁴⁰.

Liberałowie opowiedzieli się również w swoim programie za wzmocnieniem współpracy Francji, Niemiec i Polski w sprawach dotyczących bezpieczeństwa w ramach Trójkąta Weimarskiego⁴¹. Za „naturalnych sojuszników” Niemiec w rozwiązywaniu globalnych problemów uznali także między innymi USA, Kanadę, Japonię i Australię⁴². Pozytywnie oceniają też dotychczasowy rozwój stosunków transatlantyckich. W programie z 2013 roku za „strategiczny cel” współpracy euroatlantyckiej uznali utworzenie na tym obszarze strefy wolnego handlu⁴³. Według nich realizacja tej idei będzie potwierdzała na świecie „ściśłą kooperację obu globalnych centrów demokratycznej gospodarki rynkowej”⁴⁴.

FDP opowiada się też w międzynarodowej polityce bezpieczeństwa za „niesłabnącym” zaangażowaniem Niemiec z rozwiązanie konfliktu izraelsko-palestyńskiego. Podobnie jak chadecy za podstawę swojej polityki bliskowschodniej uważa prawo do istnienia Izraela oraz „wypracowaną” na gruncie dyplomacji koncepcję funkcjonowania obok siebie dwóch państw, a więc Izraela i Palestyny (*ausverhandelte Zweistaatenlösung*). Zdecydowanie opowiadają się również za dyplomatycznym zakończeniem konfliktu dotyczącego programu atomowego Iranu. Ich zdaniem proces ten powinien przebiegać „zgodnie z rezolucjami RB ONZ”. Przekonują jednocześnie, że uzyskanie przez to państwo dostępu do broni atomowej doprowadziłoby do powstania niebezpiecznej sytuacji nie tylko dla samego Izraela czy innych państw regionu, lecz także dla „całego świata”⁴⁵. FDP uważa też, że „trwała gwarancja pokoju, bezpieczeństwa i dobrobytu” może być osiągnięta jedynie razem z Federacją Rosyjską⁴⁶.

W części zatytułowanej *Chronić wolność, tworzyć szanse – liberalna polityka bezpieczeństwa* reprezentanci FDP sformułowali wiele postulatów związanych

cai/ler/AFP/dpa/Reuters/dapd, *Uno-Abstimmung: Sicherheitsrat billigt Militäreinsatz gegen Libyen*, 17 marca 2011, <http://www.spiegel.de/politik/ausland/uno-abstimmung-sicherheitsrat-billigt-militaereinsatz-gegen-libyen-a-751631.html> [dostęp 30 czerwca 2013].

⁴⁰ J. Gotkowska, *Stanowisko RFN wobec kryzysu w Libii funkcją niemieckiej polityki wewnętrznej*, 23 marca 2011, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/best/2011-03-23/stanowisko-rfn-wobec-kryzysu-w-libii-funkcja-niemieckiej-polityki-wewnetr> [dostęp 30 czerwca 2013].

⁴¹ *Bürgerprogramm 2013. Damit Deutschland stark bleibt...*, s. 84.

⁴² Tamże.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Tamże, s. 85.

⁴⁶ Tamże.

z bezpieczeństwem międzynarodowym we współczesnym świecie oraz rolą, jaką ma odgrywać w tym systemie RFN⁴⁷. „Bundeswehra jest i pozostanie armią parlamentarną” – czytamy w dokumencie⁴⁸. Według działaczy tej partii w przypadku udziału w operacjach wojskowych „od samego początku trzeba jasno sformułować polityczne cele, ramy czasowe, jak i strategię wyjścia”⁴⁹.

Podobnie jak niemieccy chadecy liberałowie chcą, aby służba w niemieckiej armii była atrakcyjniejsza, między innymi poprzez zwiększenie zarobków, poprawienie jakości infrastruktury, większe możliwości doksztalcania się, zwiększenie poziomu opieki w przypadku odniesienia ran czy też dążenie do skutecznego łączenia życia zawodowego i rodzinnego. Według FDP efektywne funkcjonowanie niemieckiej armii musi też zostać „odpowiednio” zabezpieczone finansowo. Udział w zagranicznych operacjach wojskowych nie powinien ich zdaniem obciążać bieżącego budżetu Ministerstwa Obrony.

Liberałowie opierają politykę bezpieczeństwa na współpracy euroatlantycznej. Tak jak we wcześniejszych dokumentach przekonują, że „NATO pozostanie także w przyszłości najsilniejszą kotwicą naszej wspólnej polityki bezpieczeństwa”⁵⁰. Ich zdaniem zarówno Sojusz Północnoatlantyczny, jak i „inne znaczące organizacje międzynarodowe” zajmujące się sprawami pokoju oraz bezpieczeństwa, do których zaliczyli ONZ, OBWE, Radę Europy i UE, muszą dążyć do zwiększenia skuteczności działania. Opowiadają się równocześnie za stworzeniem „powszechnie uznanych norm i reguł w międzynarodowym systemie oraz za jeszcze intensywniejszą współpracą w obszarze polityki bezpieczeństwa i obrony”. Wierzą przy tym, że dzięki stworzeniu wspólnych struktur w przyszłości będą mogły zostać stworzone przesłanki funkcjonowania „europejskich sił zbrojnych pod kontrolą parlamentarną” (*europäische Streitkräfte unter parlamentarischer Kontrolle*)⁵¹.

W odpowiedzi na nowe wyzwania związane ze współczesną polityką bezpieczeństwa FDP postuluje również „utworzenie stałej kwatery dowodzenia, która miałaby funkcjonować „na poziomie rządu federalnego”⁵². Nowa placówka miałaby działać w zakresie „wymiany informacji, koordynacji wojskowych oraz cywilnych środków we wszystkich obszarach polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, jak i zapobiegania oraz reakcji na narodowe i międzynarodowe katastrofy i kryzysy”⁵³. FDP przekonuje przy tym, że podstawą dla nowej struktury

⁴⁷ Tamże, s. 88–89.

⁴⁸ Tamże, s. 89.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Tamże. W podobny sposób liberałowie oceniali rolę tej organizacji w programie z 2009 r. Zob. *Die Mittelstärken. Programm der Freien Demokratischen Partei zur Bundestagswahl 2009, beschlossen auf dem Bundesparteitag vom 15.–17. Mai 2009 in Hannover*, s. 72.

⁵¹ *Bürgerprogramm 2013. Damit Deutschland stark bleibt...*, s. 89.

⁵² Tamże.

⁵³ Tamże, s. 89–90.

może być Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Chce ponadto, aby „narodowa strategia bezpieczeństwa” (*nationale Sicherheitsstrategie*) stała się przyczynkiem do rozwoju strategii w tym zakresie dla całej UE (*EU-Sicherheitsstrategie*). Podobnie jak w przypadku chadeków także działacze tej partii zapewniają, że po wycofaniu wojsk z Afganistanu w 2014 roku oraz po przekazaniu w tym państwie „odpowiedzialności” miejscowemu rządowi nadal będą wspierać Afgańczyków „w odbudowie kraju w ramach współpracy rozwojowej”⁵⁴.

5.4. Socjaldemokratyczna Partia Niemiec

Dużo miejsca problemom związanym z regionalnym oraz globalnym bezpieczeństwem poświęcają w swoim programie politycznym działacze Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD). W dokumencie wydanym przed wyborami w 2013 roku politycy tej partii przekonują, że chcą współkształtować z innymi państwami oparty na współdziałaniu światowy porządek (*Weltordnung*). Według nich tylko we współpracy z innymi państwami możliwe będzie zapewnienie pokoju oraz przestrzegania praw człowieka jako „globalnych, powszechnych dóbr”, zapobieganie rozprzestrzenianiu broni masowego rażenia czy też rozwiązanie problemów związanych z ubóstwem oraz głodem. Według polityków SPD świat znajduje się obecnie w przełomowym momencie, a „nowy światowy porządek musi dopiero powstać”⁵⁵. Podobnie jak reprezentanci innych czołowych niemieckich partii politycznych SPD uważa, że jej polityka zagraniczna i bezpieczeństwa ma pokojowy charakter i skierowana jest na współpracę. Działacze tego ugrupowania przekonują też o swoich osiągnięciach w obszarze bezpieczeństwa międzynarodowego, nazywając partię „inicjatorem polityki odprężenia” w okresie zimnej wojny (*Urheberin der Entspannungspolitik während des Ost-West-Konflikts*). Jednocześnie zapewniają, że chcieliby odnowić i nadal rozwijać tę politykę. Według SPD Niemcy na arenie międzynarodowej nie powinny działać samotnie (*im Alleingang*), lecz razem z europejskimi sojusznikami, w ramach sojuszu transatlantyckiego, a także z przedstawicielami społeczeństwa obywatelskiego. SPD opowiada się jednocześnie za zmniejszeniem roli działań militarnych, zarówno w niemieckiej, jak i europejskiej polityce zagranicznej. Zdaniem ugrupowania w obu przypadkach priorytetowe znaczenie w sytuacjach konfliktowych powinny „ponownie” odgrywać środki cywilne. Konieczne jest tu jednak określenie „jasnej orientacji oraz ustalenie priorytetów w obszarze wspierania pokoju

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ *Das wir entscheidet. Das Regierungsprogramm 2013–2017, SPD-Parteivorstand*, s. 108, http://www.spd.de/linkableblob/96686/data/20130415_regierungsprogramm_2013_2017.pdf, Berlin 2013 [dostęp 12 lipca 2013].

i transformacji konfliktów”. „Chcemy, żeby Niemcy ponownie były niezawodnym partnerem w międzynarodowej polityce” – przekonuje SPD w swoim programie, krytykując jednocześnie dotychczasowe działania niemieckiego rządu, reprezentowanego przez CDU/CSU i FDP, w zakresie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa⁵⁶. Zdaniem członków SPD w efekcie rola Niemiec zarówno w Europie, jak i w odniesieniu do sytuacji „na Bliskim Wschodzie, poprzez Iran do Afganistanu” została osłabiona. Dlatego chcą „odbudować zaufanie” do Republiki Federalnej na arenie międzynarodowej. Domagają się wzmocnienia europejskiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. UE powinna stać się według ich opinii „zdolnym do działania pokojowym mocarstwem” (*handlungsfähige Friedensmacht*)⁵⁷.

SPD przekonuje, że socjaldemokraci uprawiają „pokojową politykę zagraniczną” (*Sozialdemokratische Außenpolitik ist Friedenspolitik*)⁵⁸. Zdaniem tego ugrupowania pokój oraz bezpieczeństwo można osiągnąć we współczesnym świecie przede wszystkim poprzez wspieranie demokratycznych procedur, praw człowieka, a także uczciwych zasad związanych z handlem i produkcją. SPD nie wyklucza co prawda użycia w stosunkach międzynarodowych środków militarnych, ale tylko w ostateczności. Interwencja wojskowa musiałaby mieć również „jasny mandat Narodów Zjednoczonych”, jak i zgodę Bundestagu. Niemieccy socjaldemokraci chcieliby ponadto powstrzymać działalność prywatnych armii, poddając je „surowym narodowym i międzynarodowym regułom”⁵⁹. Partia zapewnia, że kluczowe znaczenie w jej polityce bezpieczeństwa odgrywają kwestie rozbrojenia, kontrola zbrojeń oraz nierozprzestrzenianie broni. Według socjaldemokratów jest to „centralny” problem, dotyczący przetrwania (*zentrale Überlebensfragen von morgen*)⁶⁰. „Naszym celem pozostaje świat bez broni atomowej oraz masowego rażenia” – zapewniają, domagając się jednocześnie, aby w ramach europejskiego układu rozbrojeniowego z terenu RFN wycofano „pozostającą taktyczną broń atomową”. Działacze tej partii przekonują zarazem o chęci „nadania nowych impulsów” polityce dotyczącej rozbrojenia oraz kontroli broni konwencjonalnej⁶¹.

W programie politycznym z 2013 roku SPD domaga się również powrotu do „restrykcyjnych wytycznych dotyczących eksportu” zbrojeń z okresu rządów SPD–Sojuszu 90/Zielonych w latach 1998–2005. Członkowie tej partii sprzeciwiają się przy tym eksportowi broni do miejsc, w których „masowo” ła-

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ O „konsekwentnej polityce pokojowej” niemieccy socjaldemokraci zapewniali też w programie z 2009 r. Zob. *Sozial und Demokratisch. Anpacken. Für Deutschland. Das Regierungsprogramm der SPD*, SPD-Parteivorstand, Berlin 2009, s. 94.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ *Das wir entscheidet...*, s. 108.

mane są prawa człowieka⁶². Stanowczo krytykują również sprzedawanie broni za granicę „z przyczyn gospodarczych”. W efekcie SPD postuluje utworzenie w Bundestagu „parlamentarnego gremium”, którego zadaniem będzie kontrola rządu federalnego z zakresie podejmowania najważniejszych decyzji związanych z eksportem broni⁶³. W programie wyborczym z 2013 roku SPD odnosiła się też do ówczesnej sytuacji w Afganistanie związanej z planowanym przekazaniem pełnej odpowiedzialności w ręce tamtejszych sił bezpieczeństwa. Socjaldemokraci, przypominając o swoich wcześniejszych postulatach dotyczących opracowania „strategii wyjścia” (*Exit-Strategie für Afghanistan*), zapewnili jednocześnie, że będą chcieli aktywnie uczestniczyć w dalszej pomocy dla tego państwa, w której główną rolę powinny odgrywać kwestie szkoleniowe. Ich zdaniem zarówno sami Afgańczycy, jak i „wspólnota międzynarodowa” mogą polegać na zapewnieniach Berlina w zakresie udzielenia temu krajowi „cywilnej pomocy”⁶⁴.

Reprezentanci SPD chcą też aktywnie rozwiązywać inne problemy bezpieczeństwa międzynarodowego we współczesnym świecie. Zapewniają przy tym, że będą się domagać od ONZ jeszcze większego zaangażowania z rozwiązanie konfliktu na Bliskim Wschodzie. Podobnie jak przedstawiciele innych czołowych niemieckich ugrupowań politycznych nadal uważają, że najlepszym rozwiązaniem pozostaje doprowadzenie do pokojowego współistnienia państwa Izrael oraz niepodległej Palestyny (*Zwei-Staaten-Lösung*). Tak jak chadecy czy liberałowie, SPD w swoim programie politycznym nie przedstawia szczegółowo drogi do osiągnięcia tego celu. Niemieccy socjaldemokraci wyrażali też w wyżej wymienionym dokumencie zaniepokojenie ówczesnym rozwojem sytuacji w Syrii. Według nich konflikt zbrojny w tym państwie może doprowadzić do „wciągnięcia całego regionu w spiralę politycznie oraz religijnie motywowanej przemocy”⁶⁵. SPD w swoim programie rządowym krytykuje również postępowanie w tym zakresie niemieckiej dyplomacji, która ich zdaniem zbyt biernie reagowała na wojenne wydarzenia w Syrii. „Chcemy, aby Niemcy przy rozwiązywaniu tego konfliktu nie stały dłużej na uboczu, lecz silniej niż dotychczas wykorzystywały swoje dyplomatyczne możliwości, żeby zapobiec dalszej eskalacji konfliktu” – przekonywali znajdujący się wówczas w opozycji działacze SPD, domagając się jednocześnie intensyfikacji działań na rzecz pomocy dla syryjskich uchodźców⁶⁶. Zapewniali również o wsparciu dla znajdujących się w okresie przełomu (*im Umbruch*) państw arabskich przy tworzeniu demokratycznych struktur. Poważne zagrożenie zarówno dla RFN,

⁶² Tamże, s. 110.

⁶³ Tamże.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ Tamże.

⁶⁶ Tamże, s. 111.

jak i dla całej Europy mają stwarzać ich zdaniem islamskie bojówki działające na coraz szerszą skalę w rejonie Sahelu. Problem ten nie może być w dłuższej perspektywie rozwiązany jedynie za pomocą środków militarnych, lecz potrzebne jest stworzenie strategii odnoszącej się do „politycznej oraz gospodarczej stabilizacji całego regionu”⁶⁷.

Oceniając rolę niemieckiej armii, politycy SPD uważają, że powinna ona nadal wykonywać swoje funkcje pod pełną kontrolą parlamentu. „Bundeswehra jest armią parlamentarną, która jest zintegrowana w europejskich i transatlantycznych strukturach bezpieczeństwa” – podkreślają. Pozytywnie oceniają w tym obszarze dotychczasową rolę parlamentu, który ich zdaniem udowodnił, że potrafi konstruktywnie podejmować odpowiedzialne decyzje. Sprzeciwiają się jednocześnie jakimkolwiek próbom osłabienia roli parlamentu w zakresie decyzji dotyczących działań niemieckiej armii. Politycy SPD chcieliby również, żeby zapoczątkowana reforma Bundeswehry doprowadziła do „dalszej europeizacji sił zbrojnych w ramach wspólnego europejskiego planowania obronnego”. W tym wypadku widzą też konieczność „ponownego ożywienia” współpracy politycznej na szczeblu europejskim w zakresie bezpieczeństwa i obrony⁶⁸. SPD przekonuje, że w przyszłości powinna powstać „wspólna europejska armia”, a jej działania musiałyby mieć „parlamentarną legitymację”. Podobnie jak chadecy i liberałowie działacze SPD przekonują też o konieczności uatrakcyjnienia służby w niemieckim wojsku, powołując się na swoją koncepcję pozyskiwania nowych rekrutów (*Nachwuchsgewinnung*) oraz programu mającego między innymi umożliwić łączenie wojskowej służby z życiem rodzinnym (*Attraktivitätsprogramm*). Odnosząc się do niemieckiej polityki bezpieczeństwa, wyrażają także sprzeciw wobec „pośpiesznie” podjętej, ich zdaniem, decyzji w sprawie zakupu dronów (*Kampfdrohnen*). SPD domaga się także wyjaśnienia wszelkich niejasności w tym zakresie⁶⁹.

W programie rządowym na lata 2013–2017 SPD przekonuje o chęci ożywienia i wzmocnienia relacji transatlantycznych, podkreślając, że USA są zarówno dla RFN, jak i dla całej Europy „najważniejszym partnerem strategicznym”⁷⁰. Zauważając większe zaangażowanie Stanów Zjednoczonych z rejonie Pacyfiku w zakresie polityki zagranicznej oraz bezpieczeństwa, Niemcy socjaldemokraci przekonują, że fakt ten nie oznacza zmniejszenia wagi (*Abwertung*) relacji euroatlantycznych. Według SPD sytuacja ta jest wprawdzie „postawieniem Europy przed nowymi wyzwaniem, otwiera jednak także nowe szanse współpracy. Muszą one zostać wykorzystane”. Odnosząc się do relacji z USA, politycy SPD zapewniali, że chcą je „wypełnić nowym życiem, dalej rozwijać

⁶⁷ Tamże.

⁶⁸ Tamże.

⁶⁹ Tamże, s. 112.

⁷⁰ Tamże. O potrzebie „odnowienia transatlantycznego partnerstwa” SPD zapewniała też w programie sformułowanym w 2009 r. Zob. *Sozial und Demokratisch...*, s. 89.

oraz pogłębiać” (*mit neuem Leben füllen, weiterentwickeln und vertiefen*)⁷¹. Podkreślają przy tym wagę wspólnych inicjatyw w zakresie rozwiązywania problemów na Bliskim Wschodzie oraz w „świecie arabskim”. Wyrażają również nadzieję, że obie strony wykorzystają doświadczenie wynikające ze współpracy w obszarze azjatyckim do rozwoju „wspólnych transatlantyckich strategii dla kontynentu azjatyckiego oraz rejonu Pacyfiku”. Socjaldemokraci zaproponowali w swoim programie politycznym sprawowanie roli pośrednika w „amerykańsko-rosyjskim dialogu”. SDP zapewniła również o pełnym wsparciu dla planów stworzenia transatlantyckiej strefy wolnego handlu (*transatlantisches Freihandelsabkommen*)⁷².

Zdaniem działaczy SPD główną rolę w zakresie bezpieczeństwa we współczesnym świecie nadal powinna odgrywać ONZ. „Narody Zjednoczone pozostają jako najważniejsza światowa organizacja głównie odpowiedzialna za pokój oraz bezpieczeństwo” – przekonują. Podobnie jak inne niemieckie partie polityczne SPD widzi konieczność przeprowadzenia reform oraz wzmocnienia tej organizacji, co ma dotyczyć również Rady Bezpieczeństwa ONZ. W przeciwieństwie jednak do chadeków czy liberałów, SPD w programie wyborczym z 2013 roku nie odnosi się bezpośrednio do niemieckich aspiracji dotyczących członkostwa w RB ONZ. W dokumencie tym socjaldemokraci przekonują z kolei, że „za pokój w [Europie] oraz dla Europy (...) wspólną odpowiedzialność jako organizacje regionalne z różnymi punktami ciężkości” ponosić mają OBWE, NATO oraz UE. Zdaniem SPD Republika Federalna powinna odgrywać w tych instytucjach „ponownie aktywną i konstruktywną rolę”. SPD opowiada się także za prowadzeniem działań w zakresie zapobiegania kryzysom i konfliktom oraz ochrony praw człowieka zgodnie z duchem „socjaldemokratycznej pokojowej polityki” (*im Sinnesozialdemokratischer Friedenspolitik*)⁷³.

5.5. Sojusz 90 / Zieloni

Nad wyzwaniem związanym z międzynarodowym bezpieczeństwem stanowiącą się również członkowie Sojuszu 90 / Zielonych (Bündnis 90 / Die Grünen). W programie politycznym sformułowanym przed wyborami w 2013 roku otwarcie krytykują postępowanie współczesnych krajów demokratycznych wobec państw autorytarnych, zauważając, że często „gospodarcze interesy oraz domniemana stabilność” (*wirtschaftliche Interessen und vermeintliche Stabilität*) okazywały się ważniejsze niż wspieranie demokracji i praw czło-

⁷¹ Tamże.

⁷² *Das wir entscheidet...*, s. 112.

⁷³ Tamże, s. 113.

wieka⁷⁴. Zieloni krytykują w tym miejscu także politykę prowadzoną przez reprezentantów czarno-żółtej koalicji, a więc CDU/CSU oraz FDP, polegającą ich zdaniem na dostarczaniu broni Arabii Saudyjskiej i „innym autorytarnym państwom”, co jest w ich przekonaniu „tak samo skandaliczne, jak i nieodpowiedzialne” (*ist so skandalös wie verantwortungslos*)⁷⁵. Zdaniem Die Grünen takie postępowanie stanowi przy tym „przeciwieństwo wobec opartej na wartościach polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, polegającej na ochronie oraz wspieraniu praw człowieka” (*es ist das Gegenteil einer wertebasierten Außen- und Sicherheitspolitik, die auf dem Schutz und der Förderung der Menschen rechte beruht*). Podobnie jak reprezentanci innych czołowych niemieckich ugrupowań politycznych deklarują przywiązanie w międzynarodowej polityce bezpieczeństwa do dyplomatycznych rozwiązań, opartych na multilateralnym porozumieniu. „Pokojowe oraz cywilne środki zawsze mają dla nas pierwszeństwo przed militarnymi” – przekonują⁷⁶. „Zielona” polityka bezpieczeństwa ma się opierać na „wzmacnianiu prawa zamiast na prawie silniejszego, zwalczaniu kryzysów poprzez wzmocnione Narody Zjednoczone oraz na wolnym od przemocy rozwiązywaniu konfliktów. Naszym kompasem są pokój oraz ochrona praw człowieka” – mówią działacze tej partii⁷⁷.

Członkowie tego ugrupowania, działając zgodnie z zasadą „tworzenia pokoju bez broni” (*Frieden schaffen ohne Waffen*), zapewniają w swoim programie o wyższości rozwiązań politycznych nad militarnymi. Zastrzegają jednak, że oparcie się na pokojowej polityce nie oznacza dla członków tej partii „absolutnej rezygnacji z wojskowych interwencji”⁷⁸. Uważają bowiem, że na świecie „są sytuacje”, w których takie działania stają się konieczne, na przykład w przypadku drastycznego naruszania praw człowieka czy też ludobójstwa (*Völkermord*)⁷⁹. Zieloni chcieliby skuteczniejszego wdrożenia koncepcji „odpowiedzialności za ochronę” (*Konzept der Schutzverantwortung, der responsibility to protect*), jako istotnego elementu w działaniach dotyczących zapobiegania kryzysom⁸⁰. Dla polityków tej partii problemy związane z bezpieczeństwem powinny być przede wszystkim rozwiązywane za pomocą środków dyplomatycznych, pośredniczenia w rozwiązywaniu konfliktów (*Konfliktvermittlung*), a także poprzez stosowanie „cywilnych sankcji”. Za konieczne uznają opracowanie Narodowej Strategii Pokoju (*Nationale Friedens Strategie*), która mia-

⁷⁴ *Zeit für den grünen Wandel. Teilhaben. Einmischen. Zukunft schaffen. Bundestagswahlprogramm 2013 Bündnis 90 / Die Grünen*, http://www.gruene.de/fileadmin/user_upload/Dokumente/Gruenes-Bundestagswahlprogramm-2013.pdf, Berlin 2013, s. 297 [dostęp 15 lipca 2013].

⁷⁵ Tamże.

⁷⁶ Tamże.

⁷⁷ Tamże.

⁷⁸ Tamże, s. 306.

⁷⁹ Tamże.

⁸⁰ Tamże, s. 307.

łaby odgrywać rolę kompasu w sprawach pokoju oraz polityki bezpieczeństwa (*als friedens- und sicherheitspolitischer Kompass*). Według Die Grünen projekt takiej strategii powinien zostać poddany społecznej i parlamentarnej debacie, po czym miałyby zostać przyjęty przez Bundestag. Nowa strategia miałaby zastąpić Białą Księgę Polityki Bezpieczeństwa z 2006 roku (*Das Weißbuch zur Sicherheitspolitik*). Według działaczy tej partii w nowo przyjętym dokumencie powinny między innymi zostać określone obszary, za które RFN miałyby ponosić współodpowiedzialność w zakresie polityki bezpieczeństwa. W strategii powinny się także znaleźć informacje o zadaniach oraz środkach, jakie miałyby być stosowane w tym zakresie przez Niemcy na arenie międzynarodowej⁸¹.

W opinii niemieckich Zielonych użycie siły militarnej powinno być brane pod uwagę „tylko jako ostateczny środek” (*nur als äußerstes Mittel*). Jednocześnie uważają, że każde uczestnictwo w operacji militarnej musi zaaprobować Rada Bezpieczeństwa ONZ⁸². Zieloni twierdzą jednak, że blokowanie w pewnych sytuacjach takich decyzji w RB za pomocą weta może mieć równie dotkliwe skutki jak interwencja zbrojna bez mandatu ONZ⁸³. W efekcie proponują, aby w takich przypadkach decyzja mogła być podejmowana przez Zgromadzenie Ogólne ONZ większością kwalifikowaną „zgodnie z rozdziałem VII Karty Narodów Zjednoczonych”⁸⁴. Dopuszczając możliwość brania udziału w konfliktach zbrojnych, przekonują jednak, że zawsze będzie to oznaczać „wielkie nieszczęście” (*großes Übel*), dlatego należy unikać takich sytuacji, jeśli tylko będzie istniało inne skuteczne rozwiązanie. W programie z 2013 roku Zieloni zapewniają, że „w przeszłości” nie było im łatwo się pogodzić z koniecznością przeprowadzania operacji wojskowych. Prowadzili na ten temat „długie i intensywne” dyskusje. Przekonują przy tym, że ich obecna ocena wynika między innymi z tamtych doświadczeń⁸⁵. Die Grünen odwołali się w tym miejscu do okresu, w którym razem z SPD tworzyli koalicję rządową na szczeblu federalnym (1998–2005), podejmując pod koniec lat 90. ubiegłego wieku „historyczną” decyzję o udziale Bundeswehry w konflikcie zbrojnym na Bałkanach⁸⁶.

⁸¹ Tamże.

⁸² Tamże. Podobne podejście prezentowali również w programie z 2009 r. Zob. *Der grüne neue Gesellschaftsvertrag: Klima, Arbeit, Gerechtigkeit, Freiheit. Bundestagswahlprogramm 2009 BÜNDNIS 90/DIE GRÜNEN, beschlossen auf der 30. Ordentlichen Bundesdelegiertenkonferenz vom 8. bis 10. Mai 2009 in Berlin*, Herausgeberin: Bündnis 90 / Die Grünen, Berlin 2009, s. 214–215.

⁸³ *Zeit für den grünen Wandel...*, s. 307–308.

⁸⁴ Tamże, s. 308. Rozdział VII Karty dotyczy m.in. akcji w sytuacjach zagrożenia pokoju i aktów agresji. Zob. *Karta Narodów Zjednoczonych, Statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości i Porozumienie ustanawiające Komisję Przygotowawczą Narodów Zjednoczonych*, Dz.U. 1947, nr 23, poz. 90.

⁸⁵ *Zeit für den grünen Wandel...*, s. 308.

⁸⁶ Szerzej na ten temat K. Miszczak, *Polityka zagraniczna, bezpieczeństwa i obrony koalicji rządowej SPD–Sojusz 90 / Zieloni w okresie 1998–2005*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2012.

Dla członków tego ugrupowania priorytetowe znaczenie mają operacje militarne prowadzone pod kuratelą ONZ, a nie przez NATO czy UE. Działacze tej partii chcieliby, aby w przyszłości ONZ miała własne stałe oddziały, zamiast oparcia na narodowych kontyngentach wojskowych. Zieloni uważają, że RFN powinna jeszcze w większym stopniu niż dotychczas angażować się zarówno w cywilne, jak i wojskowe misje tej organizacji, „nie tylko finansowo, lecz także personalnie”. Twierdzą przy tym, że Niemcy powinny skierować do pracy w ONZ jeszcze więcej cywilnych fachowców. Zieloni uznają dotychczasowe plany rządu federalnego odnośnie do reformy Bundeswehry za niewystarczające. Ich zdaniem decyzja o rezygnacji w Niemczech z obowiązkowej służby wojskowej była spóźniona. Niemiecka armia powinna też w ich opinii w większym stopniu „przyczynić się do konsolidacji budżetu”, między innymi poprzez redukcję liczby żołnierzy. Celem polityków tej partii jest zmniejszenie liczby żołnierskich etatów o „ponad 10%”⁸⁷. Podobnie jak przedstawiciele SPD domagają się też drastycznego ograniczenia eksportu zbrojeń, podkreślając, że Niemcy zajmują pod tym względem trzecie miejsce na świecie⁸⁸. W efekcie dążą do uchwalenia „restrykcyjnej ustawy” ograniczającej ten proceder (*Rüstungsexportgesetz*). Zieloni zapewniają, że ich udział w rządzie byłby możliwy jedynie w przypadku diametralnej zmiany polityki dotyczącej eksportu zbrojeń (*Rüstungsexportpolitik*), która ich zdaniem powinna być „w końcu bardziej przejrzysta”, umożliwiająca przeprowadzanie kontroli oraz „restrykcyjna”. Domagają się przy tym likwidacji „w dotychczasowej formie” Federalnej Rady Bezpieczeństwa RFN (Bundessicherheitsrat). W zamian proponują, aby o tych kwestiach rozstrzygał rząd federalny „na zasadzie konsensusu” (*im Konsensprinzip*). Według Zielonych o tego typu decyzjach powinny być „niezwłocznie” informowane parlament oraz opinia publiczna⁸⁹. Domagają się również zredukowania ogólnej ilości broni we współczesnym świecie oraz „zakończenia globalnego zbrojenia”, które ich zdaniem posuwa się naprzód także dzięki niemieckim technologiom. Zieloni dążą zarazem do całkowitego wyeliminowania z użycia amunicji kasetowej (*Streumunition*), min lądowych (*Landminen*) oraz uranu (*Uranmunition*). Nadal domagają się wycofania broni atomowej z terytorium RFN, dążąc jednocześnie do likwidacji tego typu broni na całym świecie. Politycy tej partii zapewniają jednocześnie, że w dalszym ciągu będą się opowiadać za uchwaleniem konwencji dotyczącej broni nuklearnej (*Nuklearwaffenkonvention*), aby doprowadzić do całkowitego zakazu jej używania⁹⁰. Ich zdaniem składowanie w miejscowości Büchel amerykańskiej broni atomowej oraz przygotowanie niemieckich pilotów do ewen-

⁸⁷ *Zeit für den grünen Wandel...*, s. 309.

⁸⁸ Tamże, s. 309–310.

⁸⁹ Tamże, s. 310.

⁹⁰ Tamże.

tualnego użycia oraz transportu tej broni „musi zostać zakończone”⁹¹. Według polityków tej partii również „atomowe uzbrojenie Francji oraz Wielkiej Brytanii stoi w sprzeczności z przyszłą cywilną pokojową polityką UE”⁹². Niemieccy Zieloni popierają też oengetowski pomysł dotyczący utworzenia strefy bezatomowej na Bliskim i Środkowym Wschodzie (*atomwaffenfreie Zone im Nahen und Mittleren Osten*). Nie dopuszczają możliwości siłowego zakończenia sporu wokół irańskiego programu atomowego, który ich zdaniem „musi” zostać rozwiązany pokojowo. Uważają przy tym, że Niemcy oraz cała UE powinny jeszcze silniej zaangażować się w rozwiązanie tej kwestii w „roli pośrednika”, sprawdzając możliwość ustanowienia kolejnych sankcji wobec reżimu w Teheranie. Sprzeciwiają się także zakupowi przez niemiecką armię „uzbrojonych dronów” (*gegen die Anschaffung bewaffneter Drohnen*), dążąc do wprowadzenia międzynarodowego zakazu używania tego typu broni (*für ein Verbot von vollständig autonomen Waffen*)⁹³. „W multipolarnym świecie XXI wieku stoimy przed wyzwaniem opracowania nowej architektury bezpieczeństwa” – przekonują⁹⁴.

Według działaczy „ekologicznej” partii dominującą rolę we współczesnym systemie bezpieczeństwa międzynarodowego powinna odgrywać ONZ. „Pierwszym warunkiem” ma być w tym przypadku uznanie dla posiadania przez tę organizację „monopolu na użycie siły” (*Gewaltmonopol*). „Żaden aktor międzynarodowej polityki nie ma większej legitymacji niż NZ” – uważają politycy tej partii. Jednocześnie tak jak inne czołowe niemieckie ugrupowania polityczne Die Grünen widzą konieczność przeprowadzenia reformy ONZ, włącznie z Radą Bezpieczeństwa⁹⁵. Stosowanie weta w tym gremium powinno być ich zdaniem obłożone obowiązkiem uzasadnienia każdorazowo takich decyzji (*mit einem Begründungszwang belegen*). W dłuższej perspektywie Zieloni chcieliby też doprowadzić do zniesienia zasady weta podczas podejmowania decyzji w RB ONZ⁹⁶. Zamiast bezowocnych ich zdaniem starań o uzyskanie przez RFN stałego członkostwa w tej grupie, proponują „rozbudowanie stałego albo niestałego europejskiego miejsca/miejsc” dla przedstawicieli zachodnich państw, łącznie z mającymi obecnie ten status Wielką Brytanią oraz Francją, „jako trwałego europejskiego przedstawicielstwa”⁹⁷. Zieloni chcieliby również wzmocnienia Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony UE. Krytykują w tym miejscu postawę polityków czarno-żółtej koalicji, dla której

⁹¹ Tamże, s. 310–311.

⁹² Tamże, s. 311.

⁹³ Tamże.

⁹⁴ Tamże.

⁹⁵ O potrzebie „reformowania i wzmocnienia” ONZ Zieloni przekonywali również w programie przygotowanym przed poprzednimi wyborami do Bundestagu. Zob. *Der grüne neue Gesellschaftsvertrag...*, s. 210–211.

⁹⁶ *Zeit für den grünen Wandel...*, s. 312.

⁹⁷ Tamże.

pierwszeństwo odgrywać ma ich zdaniem NATO. Politycy tej partii chcieliby także, aby Europa w zakresie polityki zagranicznej „mogła mówić jednym głosem”, wierząc przy tym, że kontynent może się stać „mocarstwem cywilnym” (*Zivilmacht Europa*)⁹⁸. Członkowie tej partii postulują ponadto wzmocnienie Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony⁹⁹. Domagają się zarazem „zintegrowania oraz redukcji sił zbrojnych” na Starym Kontynencie¹⁰⁰. Siły zbrojne miałyby być jednocześnie poddawane kontroli przez Parlament Europejski. Zieloni opowiadają się także za przeprowadzeniem reformy NATO w celu dopasowania jej do kształtującej się multilateralnej architektury bezpieczeństwa (*multilaterale Sicherheitsarchitektur*). Dotychczasowa działalność NATO, skupiona według Die Grünen na militarnych aspektach bezpieczeństwa państw, nie spełnia ich oczekiwań w zakresie „pokojowej polityki”. W efekcie NATO po zakończeniu zimnowojennego podziału powinno na nowo zdefiniować swoje cele, współpracując zarówno z Rosją, jak i z pozostałymi państwami Europy Wschodniej. Według Zielonych NATO powinno w przyszłości odgrywać czołową rolę w zakresie kontroli zbrojeń i procesów rozbrojeniowych (*Die NATO sollkünftig Motor bei der Rüstungskontrolle und Abrüstungsein*). Według działaczy tej partii pierwsze działania w tym kierunku powinny dotyczyć wycofania z Europy amerykańskiej broni atomowej oraz ratyfikacji układu dotyczącego konwencjonalnych sił zbrojnych na Starym Kontynencie¹⁰¹. Zieloni chcieliby również doprowadzić do wzmocnienia OBWE.

Odnosząc się do planowanego w 2014 roku zakończenia misji NATO w Afganistanie, Zieloni przekonują, że ewentualna dalsza obecność w tym państwie zagranicznych wojsk „na prośbę” afgańskiego rządu, dotycząca kontrolowania procesu zawieszenia broni lub prowadzenia misji szkoleniowej, wymagałaby opracowania przez ONZ „nowej podstawy prawnej”. Według nich pokojowa misja (*peace Building Mission*) mogłaby być w takim wypadku prowadzona jedynie „bezpośrednio” przez ONZ. Niemieccy Zieloni chcą też po zakończeniu misji Bundeswehry wspomagać Afgańczyków współpracujących w tym państwie ze stroną niemiecką. Według nich osoby te powinny mieć możliwość przyjazdu do Niemiec po zakończeniu misji. Osoby, których „życie lub zdrowie” byłoby po wycofaniu z tego państwa zachodnich wojsk zagrożone, powinny mieć też ich zdaniem możliwość otrzymania azylu. Cywilne ofiary oraz ich bliscy, którzy ucierpieli na skutek działań Bundeswehry, powinni też otrzymać „hojne” odszkodowanie, bez stosowania wobec nich biurokratycznych procedur (*zivile Opfer und ihre Angehörigen sind großzügig und bürokratisch zu entschädigen*)¹⁰². Zieloni chcieliby też przyczynić się do zainicjo-

⁹⁸ Tamże, s. 313.

⁹⁹ Tamże, s. 313–314.

¹⁰⁰ Tamże, s. 314.

¹⁰¹ Tamże.

¹⁰² Tamże.

wania w Afganistanie „procesu pojednania” (*Aussöhnungsprozess*) oraz wdrożenia szeroko zakrojonego programu wzmacniającego prawa kobiet i odbudowę państwa¹⁰³.

Członkowie tej partii zastanawiają się także w swoim programie nad rozwiązaniem innych palących kwestii dotyczących bezpieczeństwa międzynarodowego. W odniesieniu do konfliktu izraelsko-palestyńskiego optują, podobnie jak inne niemieckie partie, za rozwiązaniem dwupaństwowym (*Zwei-Staaten-Regelung*)¹⁰⁴, domagając się jednocześnie „zakończenia okupacji”. Zieloni w swoim programie wyborczym z 2013 roku poświęcają jednak kwestii bliskowschodniej o wiele więcej miejsca niż inne czołowe niemieckie ugrupowania polityczne. Uważają, że osiągnięcie pokoju między zantagonizowanymi narodami może zostać osiągnięte tylko „przez uczciwy kompromis interesów” (*durch einen fairen Interessenausgleich*). „Z odpowiedzialności Niemiec za Holocaust wynika niewzruszone i trwałe poparcie dla istnienia oraz bezpieczeństwa Izraela” – przekonują politycy Zielonych¹⁰⁵. Jednocześnie uważają, że „państwo Palestyna” (*Der Staat Palästina*) powinno zostać „wzmocnione oraz uznane przez Europę”. Przekonują jednocześnie, że Palestyna powinna zostać przyjęta do ONZ jako pełnoprawny członek (*als Vollmitglied*). Zapewniają przy tym, że wspólnie ze stroną amerykańską będą dążyć do osiągnięcia w możliwie krótkim terminie pokoju między oboma narodami „na podstawie granic z 1967 roku z Jerozolimą jako stolicą obu państw”. Chcą również „rozwiązania problemu uchodźców” (*Lösung der Flüchtlingsfrage*). Zieloni krytykują zarówno ataki rakietowe i zamachy bombowe na Izrael, jak i działania tego państwa wobec Palestyńczyków, między innymi „zajmowanie ziemi” na Zachodnim Brzegu Jordanu (*Landnahme*) „łącznie ze wschodnią Jerozolimą” czy blokadę Strefy Gazy¹⁰⁶. Politycy tej partii krytycznie oceniali też postawę społeczności międzynarodowej wobec wojny domowej w Syrii, zarzucając Rosji oraz Chinom „wspieranie reżimu Asada” poprzez blokowanie decyzji w RB ONZ¹⁰⁷. Podobnie jak w przypadku Afgańczyków opowiadają się za „przyjęciem” do Niemiec syryjskich uchodźców¹⁰⁸. Chcieliby jednocześnie w większym niż dotychczas stopniu wspierać finansowo ościenne państwa Syrii, do których na skutek konfliktu uciekało z tego kraju z czasem coraz więcej osób. Chcą

¹⁰³ Tamże, s. 314–315.

¹⁰⁴ Zbliżone stanowisko prezentowali w programie stworzonym przed wyborami do Parlamentu Europejskiego w 2009 r. Zob. *Volles Programm mit WUMS! Für ein besseres Europa. Europawahlprogramm beschlossen auf der 29. Ordentlichen Bundesdelegiertenkonferenz von BÜNDNIS 90 / DIE GRÜNEN am 23. bis 25. Januar 2009 in Dortmund*, Bündnis 90 / Die Grünen, Berlin 2009, s. 163.

¹⁰⁵ Tamże.

¹⁰⁶ *Zeit für den grünen Wandel...*, s. 315.

¹⁰⁷ Tamże, s. 315–316.

¹⁰⁸ Tamże, s. 316.

ponadto doprowadzić do osiągnięcia „politycznego porozumienia” (*politisches Übereinkommen*), nie wykluczając misji ONZ w tym państwie. Sprzeciwiają się też wysłaniu do Syrii broni¹⁰⁹.

5.6. Partia Lewicy

Pacyfistyczne nastawienie wobec współczesnych problemów bezpieczeństwa międzynarodowego prezentują działacze niemieckiej Partii Lewicy (*Die Linke*). W programie przygotowanym przed wyborami do Bundestagu w 2013 roku członkowie tego ugrupowania krytykowali wszelkie działania militarne. „Wojna nie może być środkiem polityki” – przekonywali¹¹⁰. Działacze tej partii niezmiennie domagają się pokojowego rozwiązywania konfliktów, wycofania niemieckich żołnierzy z wszelkich zagranicznych misji czy globalnego rozbrojenia. W wymienionym dokumencie *Die Linke* przekonywali, że taka postawa odróżnia ich od pozostałych niemieckich partii politycznych, mających wówczas reprezentację w Bundestagu. Zdaniem Partii Lewicy zarówno CDU/CDU, FDP, SPD i Zieloni „otwarci” mieli godzić się na stosowanie militarnych środków, „grożąc wojną lub prowadząc wojnę”, w celu „zabezpieczenia interesów gospodarczych” czy też „dostępu do rynków zbytu”. Według Partii Lewicy zarówno Niemcy, jak i cała UE nie powinny brać udziału w żadnych konfliktach ani wspierać żadnych ze stron konfliktów zbrojnych, zarówno bezpośrednio, jak i pośrednio. W efekcie, w programie z 2013 roku członkowie tej partii domagali się „natychmiastowego, całkowitego i bezwarunkowego wycofania” niemieckich wojsk z Afganistanu, nie czekając do 2014 roku. Postulowali jednocześnie wdrożenie w tym państwie „cywilnej koncepcji”. Uważali przy tym, że pieniądze wydawane dotąd na utrzymanie Bundeswehry w Afganistanie powinny zostać przeznaczone na „cywilne projekty oraz odbudowę” tego państwa przez „co najmniej 10 lat”. W przeciwieństwie do innych czołowych niemieckich partii politycznych, *Die Linke* sprzeciwiała się też szkoleniu przez żołnierzy Bundeswehry „innych armii”. Nie godziła się ponadto na udział niemieckich żołnierzy w operacjach organizowanych w ramach Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa (WPZiB) oraz Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (WPBiO), jak również w ramach grup bojowych UE (*EU-Battlegroups*) i unijnych „interwencyjnych sił zbrojnych” (*EU-Interventionsstreitkräfte*)¹¹¹. Podobnie jak we wcześniejszych dokumentach działacze tej partii domagali się likwidacji NATO i zastąpienia

¹⁰⁹ Tamże.

¹¹⁰ *100% sozial. Wahlprogramm der Partei die Linke zur Bundestagswahl 2013*, http://www.die-linke.de/fileadmin/download/wahlen2013/bundestagswahlprogramm/bundestagswahlprogramm_2013_langfassung.pdf, s. 52 [dostęp 16 lipca 2013].

¹¹¹ Tamże.

tej organizacji „kolektywnym systemem bezpieczeństwa z udziałem Rosji”. Głównym jej celem miałyby być „rozbrojenie”. „Niezależnie” od tych planów Die Linke chce wystąpienia RFN z wojskowych struktur NATO¹¹².

Tak jak Zieloni, działacze niemieckiej Partii Lewicy domagali się wprowadzenia zakazu używania w walce bezzałogowych systemów wojskowych, w tym dronów oraz robotów (*Kampffroboter*). Die Linke przekonywała w programie, że jej politycy nie wejdą do rządu „prowadzącego wojny” i dopuszczającego udział Bundeswehry w zagranicznych operacjach militarnych¹¹³. Politycy Partii Lewicy opowiadali się również za „wzmocnieniem” ONZ, którą uważają za „centralny organ pokojowego porozumienia między państwami i społeczeństwami” (*das zentrale Organ für die friedliche Verständigung zwischen den Staaten und Gesellschaften*). Sprzeciwiali się przy tym „militaryzacji” NZ. Podobnie jak inne partie, Die Linke wskazała na potrzebę reformy RB ONZ, widząc w niej również konieczność istnienia „silniejszej reprezentacji państw afrykańskich, latynoamerykańskich i południowoazjatyckich”. Sprzeciwiała się jednak wyraźnie planom uzyskania przez RFN stałego miejsca w tym gremium¹¹⁴.

5.7. Inne wybrane niemieckie partie polityczne

Do problemów związanych z systemem euroatlantyckim i bezpieczeństwem międzynarodowym odwoływali się też przed wyborami w 2013 roku przedstawiciele innych niemieckich partii politycznych. Działacze Partii Piratów (Piratenpartei Deutschland) opowiadali się między innymi przeciwko używaniu na terenie UE dronów¹¹⁵. W polityce bezpieczeństwa Piraci przekonują o swoim „powściągliwym” podejściu do kwestii używania środków militarnych, które w ich opinii powinny stanowić „ostatnią opcję”¹¹⁶. Domagają się też prowadzenia „transparentnej polityki zagranicznej”, zarówno na poziomie unijnym, jak i narodowym. Uważają, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych RFN powinno wydać powszechnie dostępną białą księgę, na bieżąco ją aktualizując¹¹⁷. Sprzeciwiają się też prowadzeniu cyberwojny (*gegen Cyberwar*)¹¹⁸. Niemieccy Piraci również widzą potrzebę przeprowadzenia wewnętrznych

¹¹² Tamże, s. 56.

¹¹³ Tamże.

¹¹⁴ Tamże, s. 55.

¹¹⁵ *Wir stellen das mal infrage, Wahlprogramm zur Bundestagswahl 2013 Piratenpartei Deutschland*, 1. Auflage, <http://www.piratenpartei.de/wp-content/uploads/2013/06/PP-Bund-BTW13v1.pdf>, Berlin 2013, s. 129 [dostęp 18 lipca 2013].

¹¹⁶ Tamże, s. 135.

¹¹⁷ Tamże, s. 135–136.

¹¹⁸ Tamże, s. 136.

reform ONZ w celu jej „wzmocnienia”. Uważają ją za najważniejszą organizację odpowiedzialną za utrzymanie pokojowych relacji między państwami we współczesnym świecie. Widzą między innymi potrzebę zapewnienia w Radzie Bezpieczeństwa na stałe „odpowiedniego udziału” przedstawicieli pochodzących ze wszystkich kontynentów (*Eine angemessene Beteiligung aller Kontinente am Sicherheitsrat ist dauerhaft sicherzustellen*), w tym przede wszystkim państw odgrywających coraz istotniejszą rolę w tych regionach (*Schwelkenländer*). Nie odnoszą się jednak w tym miejscu do niemieckich aspiracji dotyczących członkostwa w oenzetowskiej Radzie Bezpieczeństwa¹¹⁹. Piraci przywiązują natomiast dużą wagę do kwestii rozbrojeniowych¹²⁰.

Całkowicie odmienną wizję z zakresie międzynarodowego bezpieczeństwa proponują działacze skrajnie prawicowej Narododemokratycznej Partii Niemiec (NPD). Podobnie jak we wcześniejszych swoich dokumentach, w programie z 2013 roku domagają się większej samodzielności RFN na arenie międzynarodowej, między innymi poprzez „przywrócenie (...) narodowej zdolności do działania oraz suwerenności”¹²¹. Krytykują „unipolarny porządek światowy” (*unipolare Weltordnung*), wynikający ich zdaniem z dominacji Zachodu. Działacze tej partii krytykują też skoncentrowanie się niemieckiej polityki zagranicznej na relacjach transatlantyckich. Ich zdaniem RFN powinna silniej współdziałać z „europejskimi partnerami, jak Francja, oraz z euroazjatyckimi centrami władzy, jak Rosja i Chiny”. Otwarcie krytykują przy tym współczesną politykę USA. Według NPD „niemiecka polityka musi służyć niemieckim interesom” (*Deutsche Außenpolitik muß deutschen Interessen dienen*)¹²². W efekcie domagają się wycofania Bundeswehry z udziału we wszystkich zagranicznych misjach¹²³. Chcą też wycofania RFN z NATO¹²⁴. Krytykują zarazem postępującą w ich opinii „masową redukcję” niemieckiego wojska oraz integrowanie w „transatlantyckich strukturach bezpieczeństwa” (*transnationale Sicherheitsstrukturen*)¹²⁵. Zdaniem NPD przeprowadzana w ostatnich latach reforma Bundeswehry miała służyć przebudowywaniu jej z „armii obronnej” na oddziały zdolne do interwencji poza granicami RFN (*von einer Verteidigungsarmee zu einer weltweit einsatzfähigen Interventionstruppe*). Taką sytuację NPD uznaje za niekorzystną, uważając, że prowadzi ona do zmniejszenia zdolności obronnych Niemiec. Politycy tej partii twierdzili jednocześnie, że w ten sposób

¹¹⁹ Tamże, s. 137.

¹²⁰ Zob. tamże, s. 137–138.

¹²¹ *Natürlich Deutsch. Das Programm zur Bundestagswahl 2013, NPD-Parteivorstand*, http://www.npd.de/inhalte/daten/dateiablage/br_2013_wahlprogramm_netz.pdf, Berlin 2013, s. 64 [dostęp 18 lipca 2013].

¹²² Tamże.

¹²³ Tamże.

¹²⁴ Tamże, s. 65.

¹²⁵ Tamże, s. 67.

Bundeswehra wykorzystywana jest jako środek „wielkomocarstwowej polityki” (*Großmachtpolitik*)¹²⁶. Działacze NPD nie widzą potrzeby dążenia za wszelką cenę do rozbrojenia. Co więcej, ich zdaniem Niemcy powinny zastrzec sobie możliwość „posiadania własnej broni atomowej” (*Deutschland behält sich die Verfügungsgewalt über eigene Atomwaffen vor*)¹²⁷. Postulują też ponowne wprowadzenie w Niemczech obowiązkowej służby wojskowej.

Relacje transatlantyckie i inne kwestie związane z międzynarodowym bezpieczeństwem zostały z kolei pominięte między innymi w programie politycznym istniejącej od 2013 roku Alternatywy dla Niemiec (*Alternative für Deutschland*), która w kampanii wyborczej koncentrowała się przede wszystkim na krytyce europejskiej waluty¹²⁸.

5.8. Zakończenie

Zmieniająca się dynamicznie sytuacja we współczesnym świecie i powstanie w ostatnich latach nowych ognisk konfliktów, między innymi w Azji Środkowej, na Bliskim Wschodzie czy w Afryce Północnej, spowodowały, że także przed wyborami do Bundestagu w 2013 roku w niemieckiej polityce szeroko dyskutowano nad problemami związanymi z bezpieczeństwem międzynarodowym. Wszystkie główne niemieckie partie polityczne nadal przekonują o potrzebie ścisłej współpracy RFN w tym zakresie z innymi państwami. Większość niemieckich ugrupowań politycznych przekonywała też o chęci wzmocnienia kooperacji ze wschodzącymi mocarstwami pozaeuropejskimi. Jednocześnie widziały konieczność dalszego ścisłego współdziałania z USA, zarówno jeśli chodzi o stosunki dwustronne, jak i w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego. Dostrzegały przy tym potrzebę reformy NATO czy ONZ, wychodzącej naprzeciw nowym wyzwaniom w zakresie międzynarodowego systemu bezpieczeństwa. Wystąpienia RFN z NATO domagały się natomiast ugrupowania znajdujące się poza głównym nurtem niemieckiej polityki, między innymi skrajnie lewicowa Die Linke, jak i skrajnie prawicowa NPD. Oba ugrupowania robią to jednak z zupełnie odmiennych pobudek. Partia Lewicy zapewnia o swoich pacyfistycznych przekonaniach, natomiast NPD chciałaby większej samodzielności militarnej Niemiec, włącznie z prawem do posiadania własnej broni atomowej. Ugrupowania te nie mają jednak większego wpływu na całokształt niemieckiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa.

¹²⁶ Tamże.

¹²⁷ Tamże, s. 68.

¹²⁸ *Wahlprogramm Alternative für Deutschland. Parteitagbeschluss vom 14.04.2013*, <https://www.alternativefuer.de/pdf/Wahlprogramm-AFD.pdf> [dostęp 18 lipca 2013].